

Ewelina Andrzejewska

orcid.org/0000-0002-1627-5469

Uniwersytet w Białymstoku

Kobiety w Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa. Analiza stanu badań na przykładzie Aleksandry Stypułkowskiej

Słowa kluczowe: Radio Wolna Europa, dziennikarki, publicystka, Aleksandra Stypułkowska, Jadwiga Mieczkowska, kobiety RWE

Streszczenie

Historia kobiet pracujących dla Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa nie jest w pełni opisana, temat nie został pogłębiony w takim samym stopniu, jak w przypadku mężczyzn zatrudnionych bądź współpracujących z RWE. Nie oznacza to jednak, że kobiety nie miały na swoim koncie rozmaitych osiągnięć jako dziennikarki, publicystki, reportażystki czy autorki teatru radiowego; prowadziły programy, przygotowywały audycje, pogadanki, felietony, komentarze, reportaże, słuchowiska; wielokrotnie uczestniczyły również w dyskusjach okrągłego stołu prowadzonych w studiu. Do tego grona należała m.in. Aleksandra Stypułkowska (pseudonim radiowy Jadwiga Mieczkowska), jedna z najwybitniejszych komentatorek politycznych i społecznych Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa. Wagę jej dziennikarskiej pracy potwierdzają liczne materiały archiwalne oraz źródła literackie. Mimo pokaźnego dorobku publicystycznego i wieloletniego zaangażowania w pracę radiową postać A. Stypułkowskiej nie doczekała się pełnego opracowania. Jej przypadek nie jest jedyny, w samej Rozgłośni pracowało lub z nią współpracowało wiele wybitnych kobiet, np. Barbara Palester, Maria Danilewicz-Zielińska, Krystyna Cywińska, Maria Czapska, których okres działania czy współdziałania z RWE pozostaje pominięty w badaniach radiowych w kraju i poza nim.

Uwagi wstępne

Z nadejściem nowej epoki w Polsce, po wyborach czerwcowych w 1989 r. i zmianie rzeczywistości społeczno-politycznej, w 1993 r. zapadła decyzja o zamknięciu w Monachium Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa¹. Ten przełomowy moment z jednej strony świadczył o tym, że Rzeczpospolita nie jest już ludowa, że wyzwoliła się spod reżimu, i zapowiadał nadejście ustroju demokratycznego, na który czekali głównie ci, którzy doświadczyli brutalności i absurdów władzy komunistycznej. Z drugiej strony powstanie III RP zwiastowało dla Rozgłośni Polskiej koniec funkcjonowania, przynajmniej w dotychczasowej formule, co w konsekwencji było przejmującym przeżyciem, bo, mimo że jej pracownicy walczyli słowem o pluralizm życia polityczno-obywatelskiego w ojczyźnie, to rozpad ZSRR oznaczał, że radiostacja po czterdziestu latach działalności kończy nadawanie.

Rozwinięcie

Cztery dekady funkcjonowania Rozgłośni stanowią jeden z prymarnych punktów na mapie historii emigracji polskiej, bo sekcja RWE była nie tylko stacją radiową, stanowiła instytucję kultury polskiej na wychodźstwie, tworzoną przez ludzi wybitnych; artystów, pisarzy, aktorów, polityków, żołnierzy Armii Krajowej. Radio Wolna Europa skupiało powrześniową emigrację niepodległościową, czyli pokolenie inteligencji dojrzewającej w Polsce międzywojennej, które następnie, po II wojnie światowej zaangażowało się w kreowanie życia intelektualnego, kulturalnego, dyplomatycznego m.in. w Niemczech, Francji, Wielkiej Brytanii, Stanach Zjednoczonych.

O tym, w jaki sposób kształtowało się życie twórcze polskich elit poza granicami kraju oraz kto do nich należał, możemy dowiedzieć się m.in. z archiwów Radia Wolna Europa², których specyficzny charakter

¹ L. Gawlikowski, „Ludzie sekcji polskiej Radia Wolna Europa (panorama)” [w:] V. Wejs-Milewska, E. Rogalewska (red.), *Powrześniowa emigracja niepodległościowa na mapie kultury nie tylko polskiej: Paryż, Londyn, Monachium, Nowy Jork*, t. 2, (Białystok: Instytut Pamięci Narodowej & Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2016), 165.

² Nagrania dźwiękowe polskiej sekcji Radia Wolna Europa znajdują się na stronie Polskiego Radia, zob. [online] [dostęp: 31.07.2021]. Dostępne w World Wide Web: <https://www.polskieradio.pl/68,Radia-Wolnosc>; skrypty audycji RWE znajdują się w Narodowym Archiwum Cyfrowym, zob. [online] [dostęp: 31.07.2021]. Dostępne w World Wide Web:

warto podkreślić, RWE bowiem było radiem „pisanym” – równolegle audycja występowała w formie skryptu papierowego i nagrania audialnego. Na podstawie zachowanych materiałów możemy dziś odtworzyć dawne realia życia społeczno-obyczajowego, umysłowego, politycznego, zarówno w PRL, jak i państwach zachodnich, problemy, z którymi mierzyła się emigracja, a także poznać zagadnienia, które jej dotyczyły i często przybierały formę długofalowych zjawisk.

Mimo że radio jako medium opierające się na przekazie audialnym istnieje od ponad stu lat, to nie jest ono tak popularnym materiałem źródłowym wśród badaczy, jak prasa, choć taki stan rzeczy nie jest niezrozumiały. Gazety mają o wiele dłuższą tradycję niż rozgłośnie, posiadają różnorodną, bogatą tematykę, a dostęp do ich zasobów jest bardziej powszechny. Ponadto specyfika radia, czyli nagranie dźwiękowe, nie stanowi tak jak piśmiennictwo oczywistego elementu kultury. Kiedy w latach dwudziestych XX w. radio wysłało w eter pierwszy przekaz, dominował werbalny typ kultury, oparty na piśmie i druku.

Pojawienie się nowego medium zrewolucjonizowało dotychczasową sytuację. Niema dotąd scena komunikacyjna – zdominowana przez pismo i druk – została dopełniona i wzmocniona przez wymiar audialny. ... Radio uruchomiło długotrwały proces komunikacyjnego i znaczeniowego awansu sfery dźwiękowej³.

Radio jako platforma audialna przekazująca programy na odległość wyodrębniło i zautonomizowało całą sferę dźwięku, uwypukliło jej bogactwo i zróżnicowanie.

<https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/seria>. Ponadto dokumentacja papierowa i dźwiękowa wszystkich krajowych redakcji Radio Free Europe oraz archiwum Radio Liberty, tzn. tej jego części, którą zamknięto w początkach lat 90. XX stulecia. Więcej na temat archiwów Free Europe w artykule: M. Banaszak, M.A. Supruniuk, „Rozproszone dziedzictwo Radia Wolna Europa. Spuścizny ludzi kultury, nauki i sztuki związanych z Radiem Wolna Europa w zasobie Archiwum Emigracji Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu”, *Studia – Szkice – Dokumenty*, 2015, z. 1–2 (22–23).

³ M. Hopfinger, „Radio – platforma audialna” [w:] J. Bachura-Wojtasik, P. Czarnek-Wnuk (red.), *Medium radiowe w oczach współczesnych badaczy: prace ofiarowane profesor Elżbiecie Pleszkun-Olejnickakowej*, seria: Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Litteraria Polonica, 1 (39), (Łódź : Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2017), 16.

Technika umożliwiła rejestrowanie, odtwarzanie oraz przetwarzanie przekazów mówionych, co stworzyło warunki do powstania „wtórnej oralności”⁴. Rewolucja radiowa odsłaniała kolejne wyznaczniki języka mówionego, których nie reprezentował język pisany, opierający się na znakach i pomijający przy tym różnorodność brzmieniowych jakości samego głosu, wyznaczanych przez siłę i wysokość, ton, barwę. Nie uwzględniał artykulacji, rytmu, tempa wypowiedzianych słów. Natomiast wszystkie te właściwości ukazał język radiowych wypowiedzi.

Z upływem czasu i ugruntowywaniem się pozycji radia jako autonomicznego medium, z wyodrębnionymi cechami, nagrywane programy stały się nieocenionym laboratorium mowy. Utrwalona przez radio galeria głosów niezliczonych osób – prowadzących audycję oraz ich gości, bohaterów programów, komentujących je słuchaczy – odsłoniła i wyeksponowała specyfikę mowy, cechy osobowościowe postaci pojawiających się na antenie, społeczne i kulturowe zróżnicowanie ludzi, a to zachowało się w radiowym archiwum⁵.

Polifoniczność można także odnaleźć na różnych płaszczyznach funkcjonowania Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa, zarówno na poziomie tematycznym, jak i realizatorskim, kadrowym oraz osobowościowym. Archiwum RWE jest źródłem informacji o zimnej wojnie, ówczesnej polityce międzynarodowej, o zróżnicowanych wydarzeniach społeczno-ekonomicznych, a także o przedstawicielach powrześniowej emigracji niepodległościowej. I temu ostatniemu aspektowi, polskim wychodźcom, którzy byli związani z Rozgłosnią Polską Lechosław Gawlikowski, poświęcił obszerną monografię *Pracownicy Radia Wolna Europa. Biografie zwykłe i niezwykłe*. Biografistę pracowników polskiego oddziału, który przez ponad 20 lat również był zatrudniony w Wolnej Europie, w tym na stanowisku pierwszego zastępcy dyrektora Rozgłośni Polskiej, do napisania kilkusetstronicowego dzieła skłoniła decyzja o zamknięciu sekcji, którą uznał za bolesną lekcję dla zespołu, świadcząca o tym, jak szybko rzeczywistość staje się historią. Upływający czas wywołał u Gawlikowskiego obawę przed tym, że ludzie RWE zostaną zapomniani, że nikt nie będzie wiedział, kim byli, jaką dysponowali wie-

⁴ Ibidem, 17.

⁵ Ibidem.

dzą, życiowym doświadczeniem, jakie mieli zalety charakteru, a nawet jak wyglądali⁶. I o ile praca Gawlikowskiego przybliży biografie osób zatrudnionych, a część pracowników lub współpracowników doczekała się szczegółowych opracowań na temat swoich powiązań ze stacją⁷, tak żeńska część zespołu nie została całościowo uwzględniona w dyskursie monachijskiego radia.

Potrzebę opowiedzenia nieopisanych dotąd losów wyjątkowych i zasłużonych kobiet, które po II wojnie światowej żyły i tworzyły poza granicami Polski, dostrzegli również uczestnicy konferencji naukowej pod hasłem: „Wybitne postacie kobiece XX-wiecznego wychodźstwa”⁸, zorganizowanej w ramach projektu „Powrześniowa emigracja niepodległościowa na mapie kultury nie tylko polskiej. Paryż – Londyn – Monachium – Nowy York”, która odbyła się w 2017 r. w Białymstoku.

Obrady i wnioski z nich wynikające skłoniły mnie do podjęcia badań nad historią pracownic Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa, ponieważ ich losy nie są w pełni opisane, temat nie został pogłębiony w takim samym stopniu, jak w przypadku mężczyzn zatrudnionych bądź współpracujących z RWE. Nie oznacza to jednak, że kobiety nie miały na swoim koncie rozmaitych osiągnięć jako dziennikarki, publicystki, reportażystki czy autorki teatru radiowego. Szczególnie że kobiety nie działały w odosobnieniu, nie tworzyły alternatywnego medium, tylko były częścią zespołu sekcji polskiej, współpracowały z mężczyznami,

⁶ L. Gawlikowski, *Ludzie sekcji polskiej...*, 165.

⁷ Zob. K.W. Tatarowski, *Literatura i pisarze w programie Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa*, (Kraków: TAIWPN Universitas, 2005), V. Wejs-Milewska, *Radio Wolna Europa na emigracyjnych szlakach pisarzy. Gustaw Herling-Grudziński, Tadeusz Nowakowski, Roman Palester, Czesław Straszewicz, Tymon Terlecki*, (Kraków: Wydawnictwo Arcana, 2007); eadem, *Wykluczeni – wychodźstwo, kraj. Studia z antropologii emigracji polskiej XX wieku (idee, osobowości, instytucje)*, (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2012); eadem, *Wykorzeni i wygnani. O twórczości Czesława Straszewicza*, (Kraków: Wydawnictwo Arcana, 2003); G. Herling-Grudziński, *Dzieła zebrane*, t. 3: *Recenzje, szkice, rozprawy literackie 1957–1988, felietony i komentarze z Radia Wolna Europa 1955–1967*, oprac. W. Bolecki, Z. Kudelski, V. Wejs-Milewska, (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2013).

⁸ W 2021 r. ukazała się monografia pokonferencyjna pod tytułem: *Powrześniowa emigracja niepodległościowa na mapie kultury nie tylko polskiej: Paryż, Londyn, Monachium, Nowy Jork*, t. 3: *Wybitne postacie kobiece*, pod redakcją A. Janickiej, E. Rogalewskiej, V. Wejs-Milewskiej, Białystok 2021.

z którymi często przygotowywały lub prowadziły audycje, tym samym zapisując się w dziejach rozgłośni.

Prawdą jest, że najczęściej kobiety w Wolnej Europie były angażowane do pracy w Dziale Studiów i Analiz oraz Dziale Nasłuchu, także do prac biurowych, pełniły funkcje maszynistek, sekretarek. Nierzadko znajdowały zatrudnienie dzięki protekcji mężów, którzy byli redaktorami. Lechosław Gawlikowski w swojej książce *Pracownicy Radia Wolna Europa. Biografie zwykłe i niezwykłe* podaje listę zatrudnionych w polskiej sekcji RWE, liczba ta wynosi blisko 500 osób, z czego większość stanowili mężczyźni. Kobiet było ponad 150 i do nich w przeważającej mierze należały obowiązki administracyjne, jednak była też grupa kobiet pracujących na antenie:

W zbiorowym wysiłku zespołu Rozgłośni Polskiej RWE od początku istotną rolę odgrywały kobiety. Głosy spikerek i aktorek urozmaicały emitowany program – nie tylko słuchowiska Teatru Wyobraźni, ale także audycje polityczne i wiadomości dziennika. W zespole redakcyjnym wprowadzić było ich niewiele, ale trudno jest mówić o zbiorowym wysiłku, nie zauważając kobiet, które pełniły mniej eksponowane funkcje, co nie zawsze wynikało z ich niższych kwalifikacji, czasami z przypadku, czasem po prostu przegrywały w konkurencji z mężczyznami podczas doboru pracowników. Jan Krok-Paszkowski wymienia w tym kontekście Beatę Matuszewicz z Działu Nasłuchu, pierwszą Polkę, która ukończyła Kolegium Europejskie w Brugii⁹.

Jako pomoc biurowa pracowały kobiety wykształcone, hrabiny, poetki. Gawlikowski w tej grupie wymienia dla przykładu Halinę Świdzińską, prozaiczkę i krytyczkę literacką, która po odejściu z RWE była profesorem uniwersytetów amerykańskich. To nie jedyny przypadek, kiedy eminentna osoba została ukryta pod postacią sekretarki – w roli w pewien sposób deprecjonującej osiągnięcia, wykształcenie, doświadczenie kobiet podejmujących z powodów, które często nie były

⁹ L. Gawlikowski, *Pracownicy Radia Wolna Europa. Biografie zwykłe i niezwykłe*, (Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN & Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, 2015), 87.

od nich zależne, życiowych, ekonomicznych czy kulturowych, ten rodzaj pracy w Rozgłośni.

Dlatego jednym z kryteriów, które przyjąłem przy badaniu losów kobiet związanych z RWE, było *minorum gentium*, drugorzędność rozumiana poprzez obejmowanie przez kobiety mniej eksponowanych stanowisk w monachijskiej sekcji, a także postrzeganie kobiet przez pryzmat ich sławnych mężów, którzy dominowali w RWE. Poszerzone w ten sposób pole badawcze dało początek próbie stworzenia, ze strzępów informacji, portretu Jadwigi Nowak-Jeziorańskiej¹⁰, która w powszechnej świadomości jest znana jako żona Jana Nowaka-Jeziorańskiego, jednak ma na swoim koncie jeszcze inne osiągnięcia. Jadwiga jest przykładem pracownicy biurowej – była maszynistką, nawet przez kilka miesięcy pełniła tę funkcję w ramach etatu, choć dokładny zakres i charakter jej pracy nie jest znany. Gdy amerykańska dyrekcja RWE podjęła decyzję, że żony dyrektorów nie powinny pracować w redakcjach, złożyła rezygnację (1956)¹¹. Po jej śmierci Jeziorański przyznał, że Jadwiga była jego maszynistką, sekretarką, gospodynią, jednoosobową kancelarią, powtarzał, że gdyby nie Wiśka, dawno byłby w piachu¹². Zanim jednak Jadwiga została pełnoetatową asystentką w życiu prywatnym i zawodowym, była łączniczką Akcji N w czasie II wojny światowej, brała udział w Powstaniu Warszawskim, a po jego upadku wraz z mężem przewiozła na Zachód materiały powstańcze. Jadwiga za waleczność i odwagę otrzymała odznaczenia państwowe. Ponadto była uzdolniona artystycznie, w czasach emigracji, od początku lat 50. zajmowała się fotografią, jej prace były prezentowane na wystawach¹³. Mimo znacznych dokonań Jeziorańska pozostawała w cieniu męża, przyczyn tego można doszukiwać się w jej introwertycznym usposobieniu, w sytuacji życiowej, w jakiej się znajdowała, i w tym, jakim człowiekiem prywatnie oraz zawodowo był Nowak.

Przykład Jeziorańskiej nie jest odosobniony, rzecz ma się podobnie z Barbarą Palester, która była żoną sławnego kompozytora emigracyjne-

¹⁰ Artykuł: *Portret utkany ze strzępów. Rzecz o Jadwidze Nowak-Jeziorańskiej „Grecie”* ukaże się w monografii pokonferencyjnej: *Wybitne postacie kobiece XX-wiecznego wychodźstwa*.

¹¹ L. Gawlikowski, *Pracownicy Radia...*, 441.

¹² J. Kurski, *Jan Nowak-Jeziorański*, (Warszawa: Bertelsmann Media, 2005), 140.

¹³ L. Gawlikowski, *Pracownicy Radia...*, 440.

go Romana Palestra. Choć pracowała przed mikrofonem Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa, to nadal nie została zgłębiona i opracowana jej twórczość radiowa. Razem z mężem prowadziła audycje muzyczne na antenie RWE, oboje byli etatowymi pracownikami i posiadali odpowiednie przygotowanie; Palester był zawodowym muzykiem, Barbara miała muzyczne wykształcenie, studiowała teorię muzyki, fortepian i pedagogikę w Państwowym Konserwatorium w Warszawie, gdzie uzyskała stopień magistra. Po studiach pracowała w szkołach muzycznych, podczas wojny udzielała prywatnych lekcji muzyki. Pod koniec 1946 r. wraz z mężem opuściła Polskę i wyjechała do Paryża. Gdy Roman podjął pracę w oddziale RWE jako kierownik redakcji kultury, oboje przenieśli się do Monachium. W sierpniu 1952 r. Barbara Palester kierowała działem muzycznym polskiej sekcji. W ciągu blisko 20 lat pracy w eterze przygotowała wiele programów z dziedziny muzyki klasycznej, operowej i ludowej o zmieniających się tytułach, długości i miejscu w programie ramowym stacji, były to m.in.: *Historia muzyki*, *Arie operowe*, *Muzyka polska*, *Muzyka religijna*, *Utwory Chopina*, *Dziesięć minut muzyki*¹⁴.

Nie wszystkie jednak kobiety zatrudnione w monachijskiej rozgłośni nosiły nazwiska rozpoznawalnych mężczyzn, w związku z tym kolejnym moim kryterium podczas badania losów pracownic RWE był ich dorobek dziennikarski. Obszerna monografia Lechosława Gawlikowskiego *Pracownicy Radia Wolna Europa. Biografie zwykłe i niezwykłe* oraz kwerendy, które zostały przeze mnie przeprowadzone w archiwum Jana Nowaka-Jeziorańskiego, w Narodowym Archiwum Cyfrowym, a także źródła literackie, potwierdziły wagę Aleksandry Stypułkowskiej jako jednej z najwybitniejszych m.in. komentatorek politycznych RWE. Mimo okazałego dorobku publicystycznego i wieloletniego zaangażowania w pracę radiową postać A. Stypułkowskiej nie doczekała się monografii¹⁵. Dotychczas zebrany materiał źródłowy dowodzi, że w pełni na to zasługuje, gdyż od początku lat 50. współpracowała z nowojorskim oddziałem stacji. Po utworzeniu polskiej sekcji Free Europe w Mona-

¹⁴ Ibidem, 494.

¹⁵ Aleksandrze Stypułkowskiej poświęcam rozprawę doktorską, która jest w trakcie przygotowywania.

chium, Stypułkowska podjęła w niej pracę w 1952 r. jako redaktor Działu Programowego RWE i początkowo była w zespole redaktorskim jedyną kobietą. Na antenie pracowała ponad dwie dekady, w tym czasie współtworzyła najważniejszy program informacyjno-publicystyczny *Fakty i opinie*. Prowadziła również audycje *Program specjalny* i *Odwrotna strona medalu*. Mówiła o problemach młodych ludzi, seniorów, o kwestiach alkoholizmu, chuligaństwa, bezrobociu w PRL; omawiała działania polityków, stosunki między partią a Kościołem, relacjonowała pokazowe procesy sądowe, komentowała najważniejsze wydarzenia z Polski i ze świata. Drugi trzon jej intensywnej aktywności radiowej stanowiły kwestie kobiece: zajmowały ją sprawy modowe, zagadnienia z kategorii, którą dziś nazwalibyśmy *life style*, ale przede wszystkim pozycja pań w strukturze życia społecznego, które prezentowała chociażby w audycji *Między nami kobietami*. Feministyczny rys w twórczości radiowej Stypułkowskiej nie został dotąd rozpoznany, w nielicznych tekstach czy relacjach dotyczących jej osoby znajdziemy nawiązania do jej silnego charakteru, adwokackiej przeszłości i prezentowania postawy obrońcy na falach rozgłośni.

W RWE była autorką rzeczowych, pisanych z pasją autentycznego adwokata – obrońcy tekstów. Dotyczyły one systemu prawnego PRL, adwokatury i braku jej niezależności, szykan wobec znanych adwokatów, systemu oświaty w PRL i jej reformy, patologii społecznych, jednak przede wszystkim ważnych procesów politycznych. Stypułkowska informowała o represjach wobec ludzi kultury, zwracała uwagę na aktywność frakcji gen. Moczar, antysemityzmu w polityce PRL i sytuację Polaków w ZSRR. Przez lata interesowała się szczególnie sprawą stosunków między państwem i Kościołem w Polsce¹⁶.

Kwerendy wykonane w prywatnym archiwum Jana Nowaka-Jeziorańskiego, które znajdują się w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Wrocławiu, ukazują zaangażowanie Stypułkowskiej w pracę radiową. Wśród wielu pamiętek i skryptów audycji nawiązujących do kluczowych

¹⁶ L. Gawlikowski, *Pracownicy Radia...*, 84.

momentów w historii po II wojnie światowej oraz samego funkcjonowania Rozgłośni Polskiej znajdują się materiały dotyczące m.in. Polaków w ZSRR czy sytuacji kobiet w latach 50. w Polsce¹⁷ jej autorstwa. Właściwie jest to jeden z nielicznych śladów kobiecych w archiwach pierwszego dyrektora polskiej sekcji, który cenił talent publicystyczny dziennikarki:

Powstała cała ekipa *defensores fidei*. Na czoło wysunęła się zdecydowanie Aleksandra Stypułkowska, znana słuchaczom pod pseudonimem Jadwigi Mieczkowskiej. Zawód adwokatki łączyła z wybitnym talentem publicystycznym i literackim odziedziczonym po dziadku Aleksandrze Krausharze i rodzicach: pisarce Zuzannie Rabskiej i znanym publicyście „Kuriera Warszawskiego”, Władysławie Rabskim. Ile razy przyszło jej bronić Prymasa, a zwłaszcza księży oskarżonych w procesach, występowała z pasją zawodowego obrońcy sądowego. Zjednało jej to w zespole żartobliwy tytuł „matki Kościoła”. Położyła na tym polu zasługi trudne do wymierzenia¹⁸.

W naszych wewnętrznych dyskusjach była zawsze bardzo niezależna, a nawet ostra w wypowiedaniu swych sądów, ale moją współpracę z Olą ułatwiała zbieżność zapatrywań. Rozumieliśmy się wzajemnie, gdy więc zależało mi na forsowaniu konkretnej idei, wiedziałem, że zawsze mogę liczyć na jej świetne pióro. ... W przeciwieństwie do Trościanki pisanie nie przychodziło jej łatwo, gdy pracowała nad swoją audycją, była gniewna i ponura jak chmura gradowa. ... Satysfakcja, z jaką czytałem jej komentarze, sprawiała jej widoczną przyjemność¹⁹.

Andrzej Krzeczunowicz, wieloletni dziennikarz RWE wspominał żartobliwie Stypułkowską:

Fachowcem od kwestii prawnych była Aleksandra (Ola) Stypułkowska (ps. Jadwiga Mieczkowska), żona Zbigniewa Stypułkowskiego ... Ola

¹⁷ Maszynopis zatytułowany „Target odwilżowy programu” znajduje się w archiwum Jana Nowaka-Jeziorańskiego w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich, w teźce o sygn. 25/99. Maszynopis zatytułowany „Polacy w Rosji” znajduje się w archiwum Jana Nowaka-Jeziorańskiego w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich, w teźce o sygn. 21/99.

¹⁸ L. Gawlikowski, *Pracownicy Radia...*, 627.

¹⁹ *Ibidem*, 628.

wyspecjalizowała się też w problematyce kościelnej, zwłaszcza w okresie obchodów millenium, kiedy to kościół katolicki w Polsce znalazł się pod szczególnym ostrzałem władz PRL. Wyjeżdżając na urlop w 1966 r. Ola uroczyście oświadczyła kolegom przy stoliku kawiarnianym: Zrobiłam, co mogłam, by bronić Wyszyńskiego, teraz będzie musiał sam sobie dać radę²⁰.

Aleksandra Stypułkowska przeszła na emeryturę w lipcu 1972 r., przeniosła się z Monachium do Londynu, skąd pisała nadal komentarze dla Rozgłośni Polskiej, współpracowała też z „Dziennikiem Polskim i Dziennikiem Żołnierza”.

Kwerendy prowadzone w Narodowym Archiwum Cyfrowym w celu wydzielenia twórczości radiowej A. Stypułkowskiej wyodrębniły jeszcze jeden kierunek mojej eksploracji historii kobiet, mianowicie zwrócenie się ku znanym przedstawicielkom powrześniowej emigracji niepodległościowej, które współpracowały z RWE, co potwierdzają skrypty audycji. Informacje o nich nie zostały zawarte w opracowaniu Gawlikowskiego najprawdopodobniej dlatego, że posiadanie stałego zatrudnienia w rozgłośni stanowiło jedno z kryteriów umieszczania przez niego biogramów w książce *Pracownicy Radia Wolna Europa*.

Należy nadmienić, że osoby związane z Free Europe obejmowały posady na zasadzie etatowego pracownika lub współpracownika (freelancera).²¹ To z kolei powodowało, że wolni strzelcy (niepracujący na stałe w Wolnej Europie), o znanych nazwiskach, posiadając własne audycje, mogą nie być uwzględnieni w opracowaniach, tak jak jest to w przypadku monografii Gawlikowskiego. Dotyczy to m.in. Krystyny Cywińskiej, dziennikarki pracującej od 1947 r. w Londynie. Jak podaje Jolanta Chwaśtyk-Kowalczyk, doświadczenie zawodowe zdobywała m.in. w Radiu Wolna Europa: „Przez 50 lat uprawiania dziennikarstwa wypracowała

²⁰ Ibidem, 627.

²¹ RWE należało do dobrych pracodawców, nie tylko w wymiarze materialnym. Dawało szansę na przeciwdziałanie powszechnej w warunkach pozakrajowych deklasacji zawodowej bądź egzystencji w trudnych warunkach, czego doświadczała większość dziennikarzy, publicystów i pisarzy. Zob. R. Habielski, P. Machcewicz, *Rozgłosnia Polska Radia Wolna Europa w latach 1950–1975*, (Wrocław: Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, 2018), passim.

swój własny publicystyczny styl komentowania rzeczywistości społeczno-politycznej, najczęściej Polaków żyjących na emigracji”²². Tej tematyce był poświęcony także dość obszerny cykl felietonów zatytułowany: *Trzy grosze Krystyny Cywińskiej*, który był emitowany na antenie Wolnej Europy w latach sześćdziesiątych. Cywińska, osobowość nietuzinkowa, o bogatym dorobku zawodowym, symbolizuje aktywność intelektualną dwóch pokoleń Polaków na emigracji.

Z RWE współpracowała również Maria Danilewicz-Zielińska, pisarka, prozaiczka, historyczka literatury, bibliotekarka, dyrektor Polskiej Biblioteki w Londynie. Osoba wybitna, która talent pisarski, pracowitość, zamiłowanie do nauki i słowa odziedziczyła po dziadku Wincentym Korotyńskim, poecie i dziennikarzu. Znana jest sama postać Marii Danilewicz-Zielińskiej oraz jej zasługi dla bibliotekarstwa; propagowanie czytelnictwa, szczególnie poza granicami Polski, w Wielkiej Brytanii. Rozgłos przyniosła jej też aktywność naukowa (*Życie naukowe dawnego Liceum Krzemienieckiego*, *Antologia poezji pierwszego roku wojny*, *Losy bibliotek polskich*, *Dawne granice ziem polskich*, znalazła listy Mickiewicza znajdujące się w archiwum braci Balińskich, potem odkupione przez Tomasza Niewodniczańskiego, a wreszcie wydane przez nią w Warszawie w 1989 r. w tomie *Mickiewicziana w zbiorach Tomasza Niewodniczańskiego w Bitburgu*, *Szkice o literaturze emigracyjnej*), a także pisanie prozy (*Od Tążyny*, *Pierwsza miłość*, *Dom*). Wszystkie te osiągnięcia dość szczegółowo opisuje Irena Szypowska w artykule *Maria Danilewicz-Zielińska – „konserwatorka przeszłości”*²³. Natomiast działalność radiowa pisarki, która od 1953 roku współpracowała z Rozgłośnią Polską RWE, uczestnicząc w dyskusjach, rozmowach, prowadząc audycje, nie została do tej pory przeanalizowana. Obecność m.in. Danilewicz w zespole

²² J. Chwastyk-Kowalczyk, „Ikona polskiego dziennikarstwa emigracyjnego z Londynu – Krystyna Cywińska”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych*, 2020, nr 1(8), 91–92, doi:10.15290/cnisk.2020.01.08.05.

²³ I. Szypowska, „Maria Danilewicz-Zielińska – «konserwatorka przeszłości»”, *Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza*, 2004, nr 39 [online] [dostęp: 11.11.2021]. Dostępny w World Wide Web: <https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Rocznik_Towarzystwa_Literackiego_imienia_Adama_Mickiewicza/Rocznik_Towarzystwa_Literackiego_imienia_Adama_Mickiewicza-r2004-t39/Rocznik_Towarzystwa_Literackiego_imienia_Adama_Mickiewicza-r2004-t39-s73-92/Rocznik_Towarzystwa_Literackiego_imienia_Adama_Mickiewicza-r2004-t39-s73-92.pdf>.

rozgłośni umożliwiła Radiu realizowanie programów poświęconych kulturze, dokonywanie oceny piśmiennictwa pozakrajowego oraz krajowego, dzięki czemu Wolna Europa stawała się forum niezależnej krytyki. Pisarka uczestniczyła w recenzowaniu nowości literackich czy w przyznawaniu symbolicznej nagrody dla najlepszej krajowej książki roku, prowadziła dział Przegląd czasopism krajowych²⁴.

Ponadto brała udział m.in.: w ankiecie *Gdzie powinien spoczywać ostatni król Polski?*, w dyskusji *Stefan Żeromski z perspektywy lat*. Uczestniczyła w audycji poświęconej 25. rocznicy wybuchu powstania w getcie warszawskim, w programie historycznoliterackim *Podróż do Krzemieńca*, w jubileuszowej audycji na temat dorobku naukowego wybitnego historyka literatury prof. Stanisława Pigonia, w jubileuszowym programie poświęconym Marii Dąbrowskiej, adaptowała teksty literackie na potrzeby słuchowisk, zdawała na antenie raport z działalności Biblioteki Polskiej w Londynie, przeprowadzała rozmowy, w tym pt. *W kręgu tradycji Mickiewiczowskiej*, z historykiem literatury Janiną Żółtkowską.

W wypełnianie misji kulturalnej Rozgłośni Polskiej, na zasadzie współpracy z nią, zaangażowana była publicystka i historyk literatury Maria Czapska, siostra Józefa Czapskiego. Na temat jej zaangażowania w RWE informacji jest najmniej. Publikowała w paryskiej „Kulturze”, uczestniczyła w dyskusjach poświęconych zagadnieniom kulturalnym na antenie RWE, była autorką słuchowisk. Lesław Bodeński, pierwszy dyrektor sekcji polskiej w Nowym Jorku, w swoich wspomnieniach wśród ok. 100 stałych współpracowników w pierwszych latach stacji wymienił Marię Czapską²⁵.

Uwagi końcowe

Wspomniane w tekście kobiety łączy przede wszystkim Rozgłośnia Polska Radia Wolna Europa i to, że należały do pierwszego pokolenia pracowników RWE, którzy urodzili się przed wojną lub w jej trakcie, a pracę w rozgłośni rozpoczęli w latach 1950–1965. Jeziorańska, Palester,

²⁴ „Na Antenie: mówi Rozgłośnia Polska Radia Wolna Europa”, 1963, R. 1, nr 1, 12.

²⁵ R. Habielski, *Audycje historyczne i kulturalne Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa w latach 1952–1975*, t. 4: *Dokumenty i materiały do dziejów Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa*, (Wrocław: Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, 2019), 35.

Stypułkowska, Cywińska, Zielińska, Czapska były przedstawicielkami generacji, która sprawiła, że stacja stała się legendą jeszcze w czasach funkcjonowania. Ponadto były osobami, które pielęgnowały polskość, polską tradycję i kulturę poza granicami kraju poprzez swoją działalność kulturalno-literacką oraz publicystyczną. Reprezentowały nieco odmienne od siebie dziedziny, posiadały inne wykształcenie, ale były ekspertkami w swoich specjalnościach, i choć biografie M. Danilewicz-Zielińskiej, M. Czapskiej czy K. Cywińskiej mogą być znane, to ich, jak pozostałych kobiet, życiowy rozdział pt. „Radio Wolna Europa” nie został jeszcze napisany.

Natomiast temat RWE został już dość szczegółowo rozpoznany przez badaczy i samego Jana Nowaka-Jeziorańskiego w zakresie programu stacji, funkcjonowania administracji i historii rozgłośni. Mieszczą się w tym sylwetki niektórych osobowości radiowych, głównie mężczyzn, jednak dane o losach żeńskiej części zespołu polskiej sekcji nadal są rozproszone albo w ogóle nieodkryte. Rafał Habielski podaje, że obecność części pisarzy i artystów w programie rozgłośni oraz ich twórczość radiowa są już stosunkowo dobrze opisane. Dotyczy to zasług Romana Palestra, Czesława Straszewicza, Tadeusza Nowakowskiego oraz Gustawa Herlinga-Grudzińskiego²⁶, których fragmenty dorobku radiowego ukazały się drukiem. Wydaje się, że tę samą pracę należy wykonać w stosunku do kobiecej twórczości dziennikarskiej, publicystycznej, artystycznej prezentowanej na antenie RWE, szczególnie że materiał źródłowy jest dostępny. Opowiedzenie historii z pozycji kobiet związanych z RWE będzie nie tylko dopełnieniem badań nad radiem, ale również nad niepodległościową emigracją powrześniową.

²⁶ Zob. przypis 2.